Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 004.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 1 WRZESNIA 1938. — N — Nr 105

Groźnie napięta sytuacja między Rzeszą, a Czechosłowacją.

Ambasador W. Brytanii w Berlinie wezwany do Londynu.

Londyn. Neville Henderson, ambasador Wielkiej Brytanii w Berlinie, przybył ostatnio do Londynu, dokąd wezwany został na narady w sprawie Czechosłowacji. Onegdaj Henderson odbył konferencję z lordem Halifaxem. Tuż po tej konferencji odbyła się u premiera Chamberlaina narada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy ministrowie obecni w Londynie.

Flota angielska skoncentrowana. — Londyn ostrzega raz jeszcze Berlin.

Londyn. Redaktor polityczny najpoważniejszego dziennika „Sunday Times“ zwraca uwagę w związku z mową min. Simona, że jeszcze we czwartek zrobiono w Berlinie ostrzegające demarche i Wielka Brytania w obliczu niebezpieczeństwa sytuacji, aby być przygotowaną na wszelkie ewentualności, zarządziła środki zapobiegawcze, do których zalicza się również i koncentrację floty angielskiej.

„Sunday Times“ pisze dalej: „Mowa Simona dała jasno do zrozumienia, jak poważnie ocenia się sytuację w Londynie. Ostatnie wiadomości z Niemiec wywołują tu jak **największą troskę i zaniepokojenie**. Czynniki angielskie widzą w planie rządu czechosłowackiego najdalej już posuniętą granicę ustępliwości i gotowości do koncesyj ze strony Pragi. Czynniki te równocześnie uznają, że przekroczenie tej granicy jest niemożliwe bez całkowitego naruszenia fundamentów państwa czechosłowackiego jako całości.

Odrzucenie nowych propozycyj rządu czechosłowackiego przez Niemców sudeckich będzie uważane w Anglii bezwarunkowo za **próbę zniszczenia państwa czechosłowackiego** jako takiego.

Na co te olbrzymie manewry? — Winston Churchill o zamiarach Berlina.

Londyn. Gdy min. Simon przemawiał w Lanark imieniem rządu, złożyli ważne oświadczenia dwaj inni wybitni politycy angielscy. Min. wojny Inskip oświadczył w przemówieniu swym, co następuje: **„Wydarzenia w Czechosłowacji zbliżają się w jak najszybszym tempie do decydującego stadium“.**

Także i Churchill zabrał w ub. sobotę głos w sprawie sytuacji w Europie środkowej, przy czym powiedział:

„Cała Europa i cały świat zbliżają się stopniowo do szczytowego punktu kryzysu, który nie może być już długo odsuwany. **Wojny można uniknąć, jednakże niebezpieczeństwo dla pokoju nie będzie usunięte dopóty, dopóki silna armia niemiecka, której żołnierze nagle powołani zostali ze swych domów w szeregi, nie będzie rozpuszczona“.**

„Dla kraju, któremu nikt nie zagraża, który nikogo nie potrzebuje się obawiać, a jednak mimo to stawia półtora miliona żołnierzy na stopie wojennej, było tego rodzaju zarządzenie, jak manewry, bardzo poważnym krokiem. Wydaje mi się, i to muszę powiedzieć zupełnie otwarcie, że nie byłoby się tych korpusów wojskowych postawiło na stopie wojennej, gdyby nie było się miało już z góry zamiaru rzucenia ich do akcji w przeciągu bardzo niedalekiego czasu.

Wynalezione historyjki o spisku marksistowskim w Czechosłowacji, tudzież rozkaz zbrojenia się i samoobrony dany Niemcom sudeckim, są symptomami w najwyższym stopniu niepokojącymi. Przypominają one fakty, które poprzedziły zajęcie Austrii“.

Bójki między Czechami a Niemcami zaczynają przybierać masowy charakter.

Praga. W nocy z soboty na niedzielę w wielu miejscowościach — i to nie tylko na terenie sudeckim — doszło do starć i bójek pomiędzy ludnością czeską i niemiecką, co świadczy wymownie, o tym, że sytuacja wewnętrzna kraju nie tylko nie uległa uspokojeniu, lecz przeciwnie — zaostrzyła się.

Bójki przybierają charakter masowy, gdyż brało w nich udział po kilkadziesiąt, a nawet w jednym wypadku przeszło 200 osób.

W Pradze doszło w paru miejscach do starć i bójek między Niemcami i Czechami, w których kilka osób odniosło lekkie rany.

Niemcy tworzą „Legion Pomorski“.

Wśród mniejszości niemieckiej na Pomorzu oraz wśród hitlerowców w Gdańsku kursuje wiadomość, że w Malborku tworzą Niemcy z ludzi przemycanych lub zbiegłych z Polski szturmowe oddziały wojskowe, skoszarowane pod nazwą: „Legion Pomorski“.

W tej chwili oddział ten składa się już z dwu batalionów, przy czym przewiduje się stworzenie zwiększonej ilości batalionów, które mają być rozmieszczone w Prusach Wschodnich. A więc były legiony austriackie, są sudeckie, tworzą się pomorskie!

Wiadomość powyższą „Nowa Rzeczpospolita“ sprawdziła u swego korespondenta na terytorium Prus Wschodnich, który uzupełnił ją następującymi danymi;

Formowanie „Legionu Pomorskiego“ zostało już zakończone.

Składa się on nie z dwóch batalionów, jak mylnie podał „Nowy Kurier“, lecz **z dwóch pułków, po trzy bataliony każdy**, przy czym przewidywane jest **podniesienie** jego stanu do ośmiu pułków i to w czasie możliwie krótkim.

List pasterski biskupów niemieckich.

Berlin. W niedzielę we wszystkich kościołach Rzeszy odczytany został list pasterski biskupów niemieckich. Jego przewodnią myślą jest stanowcze żądanie, skierowane pod adresem kierowników państwa, zaprzestania walki z ideą chrześcijaństwa w ogóle oraz wycofania się z terenu propagandy nowopogańskiej.

A więc Niemcy nieobecni w zawodach balonowych.

Aeronauci niemieccy nie wezmą udziału w międzynarodowych zawodach balonowych o puhar Gordon-Bennetta. Zgłoszenia Niemiec oczekiwano aż do ostatniej chwili w przypuszczeniu, iż Niemcy nadeślą je telegraficznie, podobnie, jak w roku ubiegłym.

Tak więc tylko 9 balonów weźmie udział w tegorocznych zawodach: trzy polskie, trzy belgijskie, dwa francuskie i jeden szwajcarski.

W Brukseli istnieje przekonanie, iż walka rozegra się jedynie między balonami belgijskimi i polskimi. Demuyter otrzymał nowy balon, znacznie lżejszy od tych, na których startował on w latach poprzednich. W wywiadach prasowych Demuyter podkreśla, iż nigdy jeszcze nie miał tak wielkich szans na zwycięstwo, jak w roku bieżącym.

Konsekracja nowego biskupa gdańskiego.

Warszawskie „A. B. C.“, omawiając ingres nowego biskupa gdańskiego, podkreśla, że spodziewano się, **iż konsekracji dokona jeden z polskich książąt Kościoła.** — Tymczasem dokonał go niemiecki arcybiskup z Moguncji. Jedynie asystował przy uroczystości sufragan chełmiński, ks. biskup **Dominik.** Dziennik pisze;

„Komunikat biura prasowego senatu gdańskiego w tej sprawie głosi, że nowy biskup gdański posiada pełne zaufanie senatu i znany jest z dobrych stosunków z obecnym reżimem w Gdańsku. Komunikat ten w sposób zabawny stwierdza, że **senat gdański „aprobował“** nominację ks. dr. Spletta na stanowisko biskupa gdańskiego.

Wolne miasto Gdańsk nie posiada konkordatu z Watykanem, a jako podległe w sprawach zagranicznych Polsce, **nie ma prawa aprobować lub nie aprobować** nominacji jakiegoś biskupa. **Aprobata na to stanowisko przysługuje jedynie rządowi polskiemu.**

Sprawa ta wymaga zajęcia oficjalnego stanowiska przez Polskę.“

Komuniści, Stronnictwo Demokratyczne i płk Grzędziński.

Agencja Prasowa Antykomunistyczna donosi: „Wobec rozpoczęcia prac organizacyjnych Stronnictwa Demokratycznego na odcinku zawodowym element komunistyczny po rozwiązaniu KPP i KZMP rozwinął ożywioną propagandę wśród dawnych członków za wstępowaniem w szeregi Str. Demokr., gdzie zamierzają się skupić dla prowadzenia propagandy frontu ludowego w Polsce“.

Równocześnie donoszą pisma o podróży jednego z przywódców Stronnictwa Demokratycznego, płk Januarego Grzędzińskiego, zagranicę:

„Podczas pobytu zagranicą płk Grzędziński ma odwiedzić Hiszpanię republikańską i przeprowadzić szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami rządu i armii republikańskiej.

W ostatnim numerze tygodnika „Czarno na białym“ p. Grzędziński opisał swoją rozmowę z gen. Deutschem, jednym z dowódców czerwonej armii hiszpańskiej“.

(Od red. Płk Grzędziński był — jak wiadomo — przez kilka lat dowódcą jedn. z pułk. w okolicy).

Czego broni metropolita Szeptycki? 130 nielegalnych domów modlitwy ośrodkiem propagandy ukraińskiej.

Konfiskata listu pasterskiego metropolity Szeptyckiego wywołała powszechne pytanie — co zawierał wspomniany list. Rąbka tajemnicy odsłania „Głos Lubelski“, pisząc:

„Lwowski archimandryta zabiera głos w sprawie Chełmszczyzny i kreuje się protektorem... prawosławia i godzi w państwo polskie. Gra jest zbyt przejrzysta, aby nie było wiadomo, o co tu chodzi.

Wiadomo wszak, że **„Wielka Ukraina“**, którą tak uporczywie usiłuje budować metropolita Szeptycki, ma — według planów ukraińskich — obejmować ziemie nadbużańskie od powiatu biłgorajskiego, zamojskiego i tomaszowskiego niemal po Suwalszczyznę poprzez Podlasie (od „Pidlachom“!), nie mówiąc już o woj. wołyńskim.

Ukraińcy stoją na stanowisku, że obrządek zarówno grecko katolicki jak i prawosławie w Polsce oraz obrządek wschodni są czymś w rodzaju narodowych kościołów ukraińskich.

„Jakiż jest stan faktyczny owego rzekomego prześladowania prawosławia w Lubelskim, o którym pisze metropolita?

Stan ten jest taki, że **legalne kościoły i parafie** prawosławne istnieją bez żadnych przeszkód w liczbie ponad 50. Natomiast metropolita **Dyonizy utworzył** na naszym terenie ponad **130 nielegalnych domów modlitwy, przy których pousadzał tyluż popów-Ukraińców.** Nie przemawiały za tym żadne potrzeby duszpasterskie, **bo istniejące parafie zupełnie są wystarczające. Czy Polska mogła tolerować 140 gniazd ukrainizmu** i to po tej stronie Bugu? Nie ma chyba w tym względzie żadnych wątpliwości i po stokroć słusznie się stało, że owe nielegalne domy modlitwy zlikwidowano“.

Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W dniach 27, 28 i 29 bm. odbył się zjazd osławionego ZNP we Warszawie. Uderzało, że na zebraniu nie było przedstawiciela Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego. W trzecim dniu przed zakończeniem zjazdu wybrano ponownie dotychczasowy zarząd ze znanym ze swych radykalnych poglądów Nowickim na czele. ZNP to **wielka i niebezpieczna narośl** w naszym życiu wychowawczo-oświatowym, która czym prędzej powinna być **usunięta.**

Monety pamiątkowe w 20-lecie niepodległości.

Dla uczczenia przypadającej w r. b. 20-tej rocznicy niepodległości państwowej, projektowana jest emisja monet pamiątkowych. Wybite mają być monety i medale opatrzone jubileuszowymi datami 1918—1938. Ukaże się również w obiegu **seria znaczków historycznych, przedstawiających różne historyczne chwile z dziejów Polski.**

Z krwawej Hiszpanii.

Olbrzymia bitwa nad rzeką Ebro.

Paryż. Korespondent Havasa donosi z frontu Ebro, że bitwa nad Ebro trwa z niesłabnącą siłą. Bitwa, która się tu rozpętała, jest największą z dotychczasowych w Hiszpanii zarówno pod względem liczebności wojsk, biorących w niej udział, jak i pod względem siły bombardowania artyleryjskiego i lotniczego.

W Sierra de Panool narodowcy posunęli się od soboty o kilometr.

Salamanka. Armia gen. Saliquet ruszyła na froncie Toledo nieoczekiwanie do ataku i zajęła pięciotysięczne miasto Belvis de la Jara.

Barcelona. Samoloty gen. Franco bombardowały w niedzielę z rana przedmieścia Barcelony. Jest jeden zabity i 10 rannych.

Na Dalekim Wschodzie

Generalna ofensywa japońska na Hankou.

Tokio. Agencja Domei donosi, że w sobotę rano wojska japońskie rozpoczęły generalną ofensywę na Hankau.

Natarcie na Hankou realizowane jest przez 6 większych jednostek japońskich i w obecnej fazie ma na celu zwalczenie obrony chińskiej w obszarze Diuczang i Nanczanga.

Oprócz natarcia czołowego, w którym bierze udział flota na rzece Jangtse oraz wojska lądowe po obu brzegach, Japończycy dążą do oskrzydlenia Hankou od południa przez Nanczang i od północy przez prowincję Honan.

Historyczny dzień polskiego przem. okrętowego

W nowopoświęconej stoczni gdyńskiej rozpoczęto budowę pierwszego morskiego statku handlowego.

Gdynia. W niedzielę, 28 bm. Gdynia przeżyła historyczny dzień w dziejach polskiego przemysłu okrętowego. W dniu tym bowiem zapoczątkowano uroczyście budowę pierwszego polskiego morskiego statku handlowego na polskiej stoczni i z polskich materiałów.

Uroczystość założenia stąpki nowego statku na pierwszej polskiej pochylni w połączeniu z poświęceniem samej stoczni gdyńskiej rozpoczęła się o godz. 11-tej. Na obszernych terenach stoczni w porcie gdyńskim, w pobliżu kanału przemysłowego zebrali się liczni przedstawiciele sfer rządowych i gospodarczych. W imieniu rządu w zastępstwie chorego ministra przem. i handlu Romana, przybył wicem. Sokołowski, a ponadto przybył cały szereg władz lokalnych, wojskowych i cywilnych z komisarzem rządu w Gdyni Sokołem i dowódcą wybrzeża komandorem Frankowskim na czele. Przybył również marszałek Sejmu śląskiego Grzesik i inni.

Poświęcenia dokonał ks. dziekan Turzyński. — Następnie przemówił wicem. Sokołowski, który dał wyraz żywemu zadowoleniu, iż nareszcie prywatna inicjatywa podjęła się uruchomienia tak ważnego dla polskiego przemysłu działu produkcji, jakim jest budownictwo okrętowe.

W imieniu robotników i pracowników stoczni wygłosił przemówienie, utrzymane w tonie wysoce patriotycznym, przedstawiciel załogi robotników, podkreślając znaczenie powstania nowego warsztatu pracy w Gdyni. Fakt ten raduje świat robotniczy z uwagi na to, że stocznia zatrudni w najbliższych latach conajmniej 5.000 robotników. Równocześnie przedstawiciel robotników złożył kom. rząd. w Gdyni Sokołowi czek, opiewający na 4.500 zł na Fundusz Obrony Morskiej. Suma ta stanowi rezultat zbiórki wśród robotników i pracowników stoczni gdyńskiej.

Pod koniec uroczystości dyrektor nacz. stoczni odczytał szereg depesz z życzeniami, a więc m. i. od wiceprem. Kwiatkowskiego i min. przem. i handlu Romana.

Powołanie mężczyzn do zastępczej służby.

Na jesieni i w zimie przewiduje się powołanie do zastępczej służby wojskowej osób, których stosunek do obowiązku -wojskowego uregulowano w następujący sposób: 1. poborowi przeniesieni do rezerwy bez odbywania służby czynnej (ponad kontyngent, kategoria A) dotyczy to mężczyzn urodzonych w latach 1908, 1909, 1910 i 1913, 2. osoby przeniesione do rezerwy lub zaliczone do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni, nie w wieku poborowym, lecz starszym, o ile nie przekroczyły one 50 rok życia. Powoływanym rozsyłane będą imienne wezwania.

Gawędy starego Macieja z Biedaszkowa.



Bogu dzięki! Jestem w Biedaszkowie i ledwiem z dworca wrócił, już jest kum Walenty u mnie. Sciska, całuje i woła: „Kumie Macieju! Bogu dzięki, żeście wrócili z tej Warszawy, bo to i kumoszce i mnie nawet ta strawa przez przełyk przechodzić nie chciała.

Tak było Was brak na każdym kroku, w polu przy żniwach i w domu, a kasztanka to aż posmutniała i nawet ogonem much nie spędzała z tęsknoty.

Mój najmłodszy, a Wasz chrześniak woził i przewodził na Waszym polu w żniwach. Kilka wynajętych bezrobotnych rąk i macie żniwo w domu pod dachem i to godziałe.

Bóg wam zapłać za sąsiedzką przysługę, kumie Walku! Odwzajemnię się przy sposobności. A teraz powiedzcie, co tu nowego?

„Byłem zbyć moje bekony, kumie Macieju i widzę, że macie szczerą prawdę z waszymi spostrzeżeniami. Bo i ja spostrzegłem i to bardzo ważną rzecz".

Nie futrując moich świń, zważyłem je w naszej karczmie na wadze rankiem i ważyły obie razem 196 kilo, a na wadze na dworcu ważą tylko 180 kilo. Co za cud się stał, że zgubiły w godzinie i nie nakarmione 16 kilo.

Irytuję się, boć to przecież gromada ciężko zapracowanych pieniędzy przepada i słucham dalej. A to tu i tam, to samo powiadają. Odciągają legalnie 3 i 5 kilo na sztuce. Nawet powiedział mi jeden gospodarz, że jego świnia w dniu 30 zeszłego miesiąca ważyła na wadze na dworcu 73 kilo i nie zabrano ją, bo miała za gruby ogon na bekona.

Na dworcu jeszcze kupił od niego świnię na oko jeden handlarz z Nowego Miasta. Ważył ją za 2 godziny na wadze miejskiej na targowisku i co się okazuje?

Swinia waży 83 kilo. Badamy, zgadujemy i głowimy się, aż tu znowu ktoś z obecnych mówi:

„Co tam dużo gadać. Dział się Cud nad Wisłą, był cud nad urną, a tu się coraz nowe cuda nad wagą dzieją".

Kiedy ten gospodarz wciąż tak nieporadny, że sobie da odciągać, to już obficie z tego korzystają i kto tu się znowu bogaci?

Znowu ten, co nie sieje i jednak w Polsce sprząta. Sama firma odbierająca płaci macherom rzeczywistą wagę, plus proc. zarobku. Ale spojrzyjmy na pobieżne tylko obliczenie. Przeciętny odbiór w Nowym Mieście 150 sztuk, odciągnąć średnio po 3 kilo od sztuki, jest 450 kilo lub 9 centnarów, a przeciętnie 40 zł — jest 360 zł.

Doprawdy zarobek, który się może dać widzieć. Teraz różne cuda przy wadze, które są niezaprzeczalne, to można zażto i suto zjeść i wypić.

Przy kieliszku w mieście mi opowiadali, że dawniej był jakiś starszy pan przy wadze, to szło jako tako, ale teraz jest inaczej.

Jedno mnie dziwi. Jest przecież instruktor hodowlany, opłacany przez Izbę Rolniczą.

Jakże to możliwe, że takich braków nie zauważył.

Panowie prezesi powinni też trochę wejrzeć, gdyż jest to dobro ogółu i członków, a do wagi albo zaprzysiężonego urzędnika postawić albo ją zupełnie zlikwidować i na miejskiej wadze ważyć.

Nie chcemy niczyjej krzywdy, budujemy przecież Polskę rzeczywistą, nie na papierze i za swoim musimy chodzić i o rzetelność wszędzie wołać, gdyż mogłoby się łatwo zdarzyć, że i sam pan prokurator by się tą naszą sprawą zajął, jak to niejednokrotnie „Drwęca" pisała.

A to nieraz strasznie nieprzyjemnie.

Dyskredytuje to nasz rodzimy handel, no i poniekąd odbierającą firmę, która w takich wypadkach jest Bogu ducha winna i tylko uboczni macherzy prawdopodobnie zarobkują na krwawicy tego rolnika.

Panu instruktorowi hodowlanemu szczególnie musi sprawa rolnika na sercu leżeć, gdyż jasna to rzecz, że nie rolnicy dla pana instruktora, tylko on dla rolników, toteż nie wątpię ani na chwilę, że się tymi skargami i żalami zainteresuje.

Tu mamy Polskę, a nie czasem Abisynię i negusów nam absolutnie nie trzeba.

— Macie słuszność, kumie Walenty, — powiadam — i sam skontroluję i sprawę poruszę, o ile zajdzie potrzeba.

Wasz Stary Maciej z Biedaszkowa.

Okazały pogrzeb śp. ks. prob. Sprengla.

Czersk. W piątek, dnia 26 bm., odbyła się eksporta zwłok śp. proboszcza parafii czerskiej, ks. prałata Sprengla Kazimierza przy udziale 60 księży. W sobotę zaś odbył się jego pogrzeb.

Obrzędy pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 9 Egzekwie przy trumnie odprawił siostrzeniec zmarłego, ks. Schliep, w asyście swych braci, księdza i kleryka. Także mszę św. żałobną odprawił ks. Schliep w asyście swych braci. Okolicznościowe kazanie w języku polskim i niemieckim, sławiąc działalność Zmarłego jako kapłana i społecznika, wygłosił ks. Wrycza, prob. z Wiela.

Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny, który prowadził delegat biskupi z Pelplina, ks. inf. Bartkowski. Przed trumną szły dziewczęta w bieli z kwiatami oraz chłopcy ze Stow. Dzieciątka Jezus ze sztandarami, dalej delegacja nauczycieli z wieńcami oraz liczne delegacje organizacyj kościelnych i świeckich ze sztandarami i wieńcami, delegacja Obrony Narodowej, zarząd miejski z p. burm. Prabuckim na czele, rada miejska itd. oraz księża w liczbie około 70.

Trumnę ze zwłokami śp. ks. prał. Sprengla nieśli na swych barkach ci, o których miał on zawsze szczególną troskę, — bezrobotni z Kat. Stow. Robotników, którego Zmarły był założycielem.

Za trumną postępowała w ciężkim smutku pogrążona rodzina oraz tysiączne tłumy parafian

Nad grobem chór kościelny św. Cecylii odśpiewał „W mogile ciemnej", po czym oddano Zmarłemu ostatnie hołdy oraz składano wieńce.

Wnętrze kościoła było bogato udekorowane kirem, a domy na ulicach miasta chorągwiami o barwach kościelnych z żałobą.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 1 IX. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Wyprawa po skarby — aud. dla dzieci z Wilna. 16.00 Koncert solistów z Wilna. 16.45 Sprawiedliwy podział łupów — pog. z Poznania. 17.00 Muzyka tan. z Wystawy Radiowej. 18.00 Muzyka skandynawska. 18.30 „Szczęśliwi" — komedia radiowa z Łodzi. 19.00 Koncert z Bydgoszczy. 19.30 Koncert rozrywkowy z Łodzi. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Polska muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy i ostatnie wiad.

Piątek, 2 IX. 6.15 Audycja poranna. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Cuda-cudeńka — wesoła aud. dla dzieci z Poznania. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Muzyka operetkowa ze Lwowa 16.45 Autem przez Huculszczyznę — pogad. 17.00 Muzyka tan. z Wystawy Radiowej. 18.00 Sztuczne hormony i witaminy — pogad. z Krakowa. 19.00 Recital śpiew. Korolkiewicza. 19.30 Koncert rozrywkowy z Poznania. W przerwie skecz. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy z Wystawy Radiowej. 21.50 Wiad. sport. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 1 IX. 8.00, 13.00, 17.10 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 15.30 Rozwiąz. konkursu słuch. „Tajemnica Marie-Celeste". 15.40 Pogad. społ. 17.00 Morski przegląd gosp. 17.55 Wiad. sport. z Pomorza. 18.00 Olimpijski lekarz — pog. z Poznania. 19.00 Chór kolej. „Hasło" z Bydgoszczy. 21.00 Rzeźnie publiczne — pogad.

Piątek, 2 IX. 7.15 Koncert poranny Marynarki Woj. 8.00, 13.00, 17.05 Płyty. 8.55 Wiad. z Pomorza. 17.00 Dokąd jechać w święto. 18.45 Nowości literackie. 21.00 Rozmowa ze słuchaczami. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza. 22.05 Rozmowa z O. R. P. Iskra. Aud. z okazji inauguracji teatru w Bydgoszczy. Fel. Grzymały Siedleckiego pt. „Roztworowski jako człowiek teatru".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

NIEGODNY.

3

(Ciąg dalszy).

Czyliż te zimne mury nie przypominały wszystkiego gościowi? Czyliż nie rozbudziły w jego duszy dawno już uśpionych wyrzutów sumienia, zamiarów niedokonanych i uroczystych przysiąg, których nie wypełnił?

Trudno było odgadnąć z osłupiałej twarzy przychodnia, który ulegając nareszcie fizycznemu i moralnemu osłabieniu, wyciągnął się na opylonej sofie i zasnął. Sen jego musiał być przyjemniejszym od rzeczywistości, gdyż powrócił mu choć na parę godzin obraz ubiegłej przeszłości.

A musiał to być obraz, pełen niezapomnianego wdzięku, wywołał bowiem na twarzy śpiącego uśmiech zachwytu.

Tło do owego obrazu stanowił ubiegły dziesiątek lat przeżytych obok ukochanej kobiety, jego pięknej Marii, którą niegdyś jako stosunkowo zaledwie dziewczę oczarował. Wyrzekła się obowiązków córki i słowa, danego zacnemu człowiekowi, rzucając się na oślep w nieznaną przyszłość, którą jej w tak pięknych barwach odmalował ognisty, rozmarzony artysta Silvo.

Niestety, owa wymarzona przyszłość, która miała jej w odległej Brazylii, ojczystej stronie męża, otworzyć wrota ziemskiego raju, okazała się, jak każde nieprawnie nabyte dobro, zwodniczą.

Po krótkim śnie szczęścia nastąpiło gorzkie przebudzenie; po przelotnej rozkoszy — długa, nieprzeżyta boleść. Zona Silvo zapoznała się z cierpieniem, a rozsądek pokazał jej w chwili zastanowienia do rozdarcia zasłony, pokrywającej zgubną otchłań, w którą się tak nierozważnie rzuciła. Ale jej żal spóźniony pozostał tajemnicą pomiędzy nią, a samym Bogiem, całe jej życie zmierzało jedynie do tego, ażeby przynieść korzystną zmianę w namiętnym, lecz chwiejnym charakterze człowieka, któremu się z takim poświęceniem oddała. Jednakże całe jej życie, nacechowane anielską cierpliwością, nie wystarczyło na spełnienie tego zadania i dopiero w godzinie śmierci zdołała na koniec rzucić zbawienne nasienie w duszę męża, które niegdyś miało przynieść pożądane plony.

Teraz ta smutna godzina żywo stanęła w pamięci artysty. Ileż to razy miał on już ją przed oczyma, zupełnie na jawie! Ileż razy ścigała go na ucztach, mroziła upajające triumfy talentu, przygłuszała pochwały i oklaski!

Nic więc dziwnego, że i teraz we śnie powracała z równą potęgą. Uśpiony szeptał niewyraźnie:

— O Mario! przestań się gniewać na mnie. Przysięgam, że wypełnię, com przyrzekł. Zrobię, zrobię wszystko, co zechcesz, tylko nie płacz przez Boga! Uśmiechnij się znowu do mnie, jak za owych szczęśliwych dni! Mówiąc to, wyciągnął rękę, którą, opadając na twardą krawędź sofy, uczuciem bólu przyspieszyła przebudzenie.

Wstrząsnął się gwałtownie i zawołał:

— Umarli lepsi są od żywych, ona mi musiała przebaczyć, bo czyż stanęłaby przede mną z tym rozkosznym uśmiechem, który tak wcześnie zgasł na jej ustach! Biedna Maria! Jakże okrutny byłem dla niej, pomimo całej miłości! Dom ten stał się jej więzieniem i grobem. Ileż musiała wycierpieć, nim śmierć ją od niego wybawiła. Czuję to teraz, kiedy pożerająca tęsknota trawi mnie całego.

(C. d. n.)

Odbiór bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 września o godz. 6 rano, jak następuje: Gwiździny, Skarlin, Kamionka, Gryźliny, Lekarty, Mroczno, Nowy Dwór, Niem. Brzozie, Jamielnik, Łąkorz, Bagno, Radomno, Wawrowice, Szmpława, Kurzętnik, Bratian, Mikołajki, Wielkie i Małe Bałówki, Tylice, Zajączkowo, Rakowice, Nowe Miasto, Marzęcice.

Odbiór bekonów w Lubawie

odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 września o godz. 6 rano, jak następuje: Złotowo, Prątnica, Omule, Grodziczno, Tuszewo, Swiniarc, Ostaszewo, Rumian, Rumienica, Zwiniarz, Targowisko, Byszwałd, Kazanice, Kiełpiny, Jeglia, Rożental, Czerlin, Lubstynek, Lubawa, Sampława, Wałdyki, Grabowo, Zajączkowo, Zielkowo, Gierłoż P.

Instruktor Hodowlany Pomorskiej Izby Rolniczej w Nowym Mieście Lubawskim.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 31 sierpnia 1938 r.

Kalendarzyk. 31 sierpnia, Sroda, Rajmunda, Ruf.
1 września, Czwartek, Idziego, Bron.

Wschód słońca g 4 — 46 m. **Zachód słońca.** g. 18 — 21 m.
Wschód księżyca g 13 — 30 m. **Zachód księżyca** g 22 — 00 m.

Z miasta i powiatu

Otwarcie roku szkolnego — egzaminy wstępne.

Nowe Miasto. W dniu otwarcia roku szkolnego tj. w poniedziałek, dn. 5 września, zgromadzi się młodzież w Gimnazjum o godz. 8.45, skąd uda się na nabożeństwo do kościoła.

Po powrocie z kościoła nastąpi otwarcie roku szkolnego i podyktowanie rozkładu lekcji na najbliższe dni.

Po rozpuszczeniu młodzieży (już należącej do tut. Zakładu) rozpoczną się pisemne egzaminy wstępne poprawcze do I kl. liceum i gimnazjum.

Jeśli chodzi o I. kl gimnazjum, Dyrekcja podkreśla, że rozporządza już tylko kilkoma miejscami. Nie wszyscy zatem uczniowie, którzy zdadzą egzamin, mogą liczyć na przyjęcie w tut. Zakładzie.

Podręczniki gimnazjum pozostaną zasadniczo te same, co i w roku ubiegłym. Ewentualne odchylenia i ustalenie podręczników do liceum zostanie podane młodzieży do wiadomości w pierwszych dniach roku szkolnego. Dyrekcja.

Ciężki byt bezrobotnego przedmiotem obrad Rady Miejskiej.

Socjalista Świniarski ostatecznie wykluczony z RM.

Nowe Miasto. W piątek, dn. 26 bm. odbyło się przy udziale 8 radnych i 2 członków Zarządu Miejskiego posiedzenie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył p. burm. Wachowiak. Najpierw odbyło się wprowadzenie w urząd nowego radnego p. Romana Dombrowskiego, który wszedł do RM na miejsce b. radnego Swiniarskiego, który — jak wiadomo — został jednogłośnie z Rady wykluczony.

Następnie uchwalono zaciągnięcie akredytywy z KKO pow. lubawskiego na sumę 4.500 zł. Sprawa sprzedaży terenu przy moście p. Urbanowskiej uchwalono narazie odroczyć z powodu zastrzeżenia jednego z radnych co do zapewnienia dostępu do rzeki w razie pożaru. Uchwalono komisję, składającą się z ks. prof. Dembieńskiego, pp. Wiśniewskiej, Gorzkiewicza i Mówki, która tę sprawę ma rozpatrzyć. Uchwalono odstąpienie terenu przy rogu cmentarza przy kościele katolickim p. Suchockiemu, plenipotentowi ks. prob. Szudzińskiego, przebywającego w Ameryce.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa opłakanego, nędznego bytu bezrobotnych w związku ze sprawą eksmisji z domów miejskich. Radny ks. Dembieński oświadczył, że o eksmisji mowy być nie może, dopóki się nie zapewni dotkniętym eksmisją dachu nad głową przez ewtl. zbudowanie jak w innych miastach baraków. P. Burmistrz, podkreślając krytyczne położenie bezrobotnych, którzy nawet obecnie w pełnym sezonie różnych prac są zatrudnieni np. tylko 3 dni w tygodniu, stąd absolutnie nie są w stanie opłacać komornego, uważa, że postawieniem baraku też się sprawy nie poprawi, a zaleca przejęcie przez miasto czyszczenie ulic, co by w większej części lokatorów umożliwiło opłacanie komornego. Po dyskusji, nacechowanej szczerą troską o los bezrobotnego, na wniosek p. przewodniczącego uchwalono wstrzymanie eksmisji w stosunku do lokatorów domów miejskich, co do których nie ma żadnych zastrzeżeń, o ile chodzi o ich moralne prowadzenie się. Postanowiono równocześnie wybrać komisję, która ma ew. opracować statut przejęcia czyszczenia ulic przez miasto. Do komisji weszli pp. wiceburm. Jentkiewicz, oraz radni Rogacki, Gorzkiewicz, Makowski i Ludwicki.

Przyjęto również do wiadomości dekret Wydziału Powiatowego, zatwierdzający statut o utrzymaniu czystości i porządku w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych. (Dokończenie nastąpi).

Tyfus się szerzy.

Lubawa. Znów dochodzą nas wieści, że epidemia tyfusu w tut. okolicy na nowo się wzmaga. Najwięcej wypadku tej choroby zdarza się w Rożentalu i w Złotowie, a w ubiegłą sobotę zaszedł wypadek śmiertelny.

Zatem polecało by się zapobiec rozszerzaniu się tej strasznej epidemii, zachować wszelkie środki zapobiegawcze, wystrzegać się picia nieprzegotowanej wody, zachować czystość rąk, a szczególnie myć owoce przed jedzeniem.

Publiczna zbiórka uliczna na Diec. Dom Społeczny w Pelplinie.

Nowe Miasto. Na mocy rozporządzenia P. Wojewody Pomorskiego z dnia 16 7 br. odbędzie się w niedzielę, dnia 4 września br. zbiórka uliczna na Diecezjalny Dom Społeczny w Pelplinie.

Jego Eksc. Ks. Biskup niemniej i Komitet budowy Diec. Domu Społecznego dokładają wszelkich wysiłków i starań, aby przez tak wspaniały pomnik, jakim ma być wyżej wymieniony Dom Społeczny, przez wysiłek gorliwych chrześcijan —katolików zbudowany, uwiecznić dla następnych pokoleń przywiązanie i ofiarność do wiary naszych praojców.

Zwracamy się tą drogą o jak najobfitsze datki do drogich nam parafian, który nigdy nie odmówili i chętnie składali swój grosz na cele pożyteczne.

Niech kolektorów ulicznych w nadchodzącą niedzielę nikt nie omija i datek swój do puszki ofiaruje.

Za Zarząd A. Kat.
B. Gęstwicki, prezes Ks. dr. Pryba, proboszcz

Socjal-żydo-komuna napada na narodowców

Nowe Miasto. Od kilku tygodni bojówkarze socjal-komuny urządzają całą grupą napady na narodowców tutejszych. Były już trzy takie wypadki Ostatni zdarzył się w biały dzień we wtorek, 30 bm. Tchórze socjal-komunistyczni napadli na rynku członka SN i „Pracy Polskiej" — kol. Flaszyńskiego. Napastnikami okazali się: Józef Turulski i Leon Napierski z ul. Okólnej, którzy mieszkają w domu dekarza Nadolnego, w którym również zamieszkuje osławiony leader socjalistów i ZZZ — znany oszust Wojtyra. Policji doniesiono o napadach. Zaznaczamy, że narodowcy nie ścierpią napaści tchórzów spod znaku sierpa i młota. A zatem nie prowokować, pachołkowie żydostwa!

Występy akademików.

Nowe Miasto. W ub. tygodniu — podobnie jak w Lubawie tak i w Nowym Mieście wystąpił na Rynku akademicki obóz wędrowny. Występy ich, tańce i śpiewki regionalne, deklamacje i tp., stały na nieprzeciętnym poziomie i przyjmowane były przez publiczność, licznie zebraną na rynku, owacyjnie — na co strona artystyczna stanowczo zasługiwała. Pewne niejasności zauważyliśmy tylko odnośnie do wypowiedzeń kierowniczki zespołu i niektórych występujących. Mianowicie, tak silne akcentowanie potrzeby patriotyzmu sprawiało wrażenie, jak gdyby się chciało dopiero uczyć tutejsze społeczeństwo patriotyzmu. A tłumaczenie idei wodzostwa Polski w ten sposób, że Polska powinna przodować tolerancją i równością praw wobec tych wszystkich, którzy w obrębie jej granic mieszkają, można zrozumieć w sensie sanacyjnym, że Polska jest wspólnym dobrem kraj zamieszkujących obywateli, a więc i **Żydów.**

Nasza ostrożność pod tym względem pochodzi stąd, że naczelny organ sanacji, „Gazeta Polska" — pisał o tym **akademickim obozie wędrownym.** „Gazeta Polska" podała że protektorat nad nim objęła **władza wojskowa,** natomiast opiekę nad występującymi akademikami objęły: **Polski Związek Zachodni i Zw. Pracy Obywat. Kobiet.** O ile nas cieszy protektorat ze strony władzy wojskowej i nie mamy też żadnych zastrzeżeń co do opieki ze strony PZZ, to musi nas bardzo niepokoić ta **opieka ze strony Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet,** tzw. Kwoki. Jakiego rodzaju jest ta praca i działalność tego związku, najlepszym tego dowodem, że Episkopat Polski musiał ją swego czasu **osobnym listem pasterskim potępić.** Że i teraz nie ma tam zasadniczej zmiany, dowódł choćby ostatni zjazd we Warszawie, zwołany przez ten Związek, na którym znaczną część prelegentek stanowiły **Żydówki lub wychrzty żydowskie.** Musimy zaznaczyć, że jakiejkolwiek opieki ze strony takiej organizacji nad młodzieżą polską nasze szczere katolickie i narodowe społeczeństwo sobie nie życzy

Manifestacyjny pogrzeb kierownika Stron. Narod. śp. Feliksa Ługlewicza w Prątnicy.

W poniedziałek, 29 bm odbył się tu manifestacyjny pogrzeb kierownika tut. koła Stron. Narod. i skarbnika miejscowego Sokoła konnego śp. Feliksa Ługlewicza, który według wszelkiego prawdopodobieństwa został przez zbrodniczą rękę otruty.

Obrzędy pogrzebowe rozpoczęły się o godz. 9 30. Egzekwie przy trumnie w domu żałoby jak i Mszę św. odprawił ks. prob. Drost Po nabożeństwie ruszył długi kondukt żałobny, który prowadził ks. prob. Drost, na cmentarz parafialny. Trumnę ze zwłokami do kościoła jak i na cmentarz nieśli najbliżsi koledzy Zmarłego, członkowie miejscowego koła Stron. Narodowego w mundurach, a asystowali członkowie miejscowego Sokoła konnego. Przed trumną szły bardzo liczne delegacje Kół Stronn. Nar., w tym 3 świty proporcowe Str. Nar. z Nowego Miasta, Lubawy i Rumiana, a z wieńcami 4 koleżanki z Koła Rumiana i koledzy z Lubawy, Złotowa, Omula, Łątyna, Rumienicy i z koła miejscowego, (niektóre wieńce w formie mieczów Chrobrego), dalej Sokół ze sztandarem z Lubawy, z wieńcami gniazda miejscowego, w Zwiniarzu i poczet sztandarowy rolników. Za trumną postępowali w ciężkim smutku pogrążeni siostry, bracia Zmarłego, cała rodzina oraz liczny tłum parafian. Nad grobem po odmówieniu modlitwy i oddaniu Zmarłemu ostatniego hołdu, wygłosił w imieniu Sokoła i Stron. Narodowego pożegnalne, do łez wzruszające przemówienie sekr. powiatowy Stronn. Narodowego, kol. Reichel z Nowego Miasta, który m. in zaznaczył, że nie ustaniemy w pracy nad tym, by został ten zbrodniarz wykryty, który w tak podstępny sposób się na życie Zmarłego targnął. W czasie całego przemówienia słyszano głośny płacz na cmentarzu.

Ten długi kondukt i tak liczny udział wiernych był najlepszym dowodem, jak wielkim szacunkiem i poważaniem cieszył się śp. Zmarły w swej rodzinnej wiosce.

Niech odpoczywa w pokoju! Uczestnik

Kat. Stow. Młodzieży ż. oddział w Łąkorzu

obchodzi w niedzielę, dnia 4 bm., uroczystość 19 lecia istnienia, połączoną z różnymi niespodziankami, przedstawieniem i zabawą taneczną. Przebieg uroczystości odbędzie się według podanego programu.

Program przedpołudniowy i popołudniowy do godz. 20 odbędzie się na boisku sportowym, wieczorem od godz. 20 na sali p. Rotha w Łąkorzu.

Na powyższą uroczystość ma zaszczyt zaprosić Komitet.

Program:

Godz. 6.00 Pobudka — Kiedy ranne.
„ 8.00 Zbiórka organiz. na boisku i raport.
„ 9.15 Formowanie i raport.
„ 9.30 Podniesienie na maszt flagi narodowej.
„ 9.35 Przegląd.
„ 9.45 Wymarsz do kościoła.
„ 10.00 Uroczyste nabożeństwo.
„ 11.30 Defilada.
„ 12.00 Uroczysta akademia na boisku.

Potem ogłosi się dalszy ciąg programu.

Egzamin mistrzowski.

Sugajenko. P. Alfons Szramka ze Sugajenka złożył w dn. 27 bm. egzamin mistrzowski w zawodzie ślusarskim. P. Szramka jest skarbnikiem Koła Str. Narod w Sugajenku.

Z województwa warszawskiego.

Uroczystość poświęcenia proporca Str. Narod. w Rumianie.

Rumian. Jak już wzmiankowaliśmy, odbyła się w ub. niedzielę, 28 sierpnia, w Rumianie podniosła uroczystość narodowa w związku z poświęceniem proporca miejsc. koła Str. Narod.

Od wczesnego rana rozpoczęły nadjeżdżać delegacje szeregu kół SN z pow. działdowskiego i lubawskiego Przybył również członek Zarządu Okręgowego SN kol. Dziżyński z Warszawy.

Po zbiórce i odebraniu raportu przez władze SN nastąpił wymarsz do kościoła, w którym najpierw proporzec poświęcił ks. prob. Zuchowski. Odśpiewano potem „Boże, coś Polskę". W prezbiterium zajęły miejsce obok proporca rumiańskiego świty proporcowe SN pow. działdowskiego, obwodu nowomiejskiego i lubawskiego, świta sztandarowa miejsc. KSM oraz chrzestni i władze SN.

Po Mszy św., odprawionej przez ks. prob. Zuchowskiego, podniosłe kazanie do zgromadzonych narodowców wygłosił ks prof Dembieński, prezes SN na powiat lubawski. Wielka, Katolicka i Narodowa Polska oto motyw przewodni kazania, wypowiedzianego przez czcigodnego kaznodzieję.

Po nieszporach, odprawionych przez ks. prob. Zuchowskiego po Mszy św., nastąpiła defilada przed władzami SN. Przy dźwiękach orkiestry SN przemaszerowano raźno przez część wsi i udano się na zgromadzenie w salce p. Prilla, która ledwo zdołała pomieścić przybyłych narodowców. Scena była udekorowana portretem Romana Dmowskiego oraz „mieczami Chrobrego". Na scenie zajęły miejsce władze SN oraz chorąży wraz z proporcem koła SN Rumian. Zagajenia dokonał kierownik miejsc. koła kol. Józefowicz, który po powitaniu władz SN i obecnych udzielił głosu kol. Niemiryczowi, wiceprezesowi SN na pow. działdowski. Wygłosił on piękne przemówienie, podnosząc szczytność ideałów, o które walczy Obóz Narodowy. Nastąpiło składanie życzeń i gwoździ, których darowano niemałą ilość, bo 15. Duże wrażenie m. in wywołało przemówienie kol. Szulca, wiceprezesa SN na pow. lubawski oraz ks. prof. Dembieńskiego, którzy wspomnieli o udrękach ze strony sanacji wobec dzielnych narodowców oraz kol. Wł. Olszewskiego z Nowego Miasta, który złożył życzenia imieniem narod. zw. robotniczego „Praca Polska".

Po złożeniu życzeń, który to moment był naprawdę bardzo podniosły i wzruszający, wygłosił świetnie ujęte pod względem treści i formy przemówienie delegat z Warszawy, kol. Dziżyński. Nie możemy niestety z powodu braku miejsca podać treści przemówienia referenta, które co chwila było przerywane żywioł. oklaskami. Zabrzmiały dźwięki Hymnu Młodych. Od słów „Naprzód idziem w skier powodzi" wszyscy podnoszą ręce do narodowego pozdrowienia. Chwila wspaniała! Rozentuzjazmowany tłum wznosi gromkie okrzyki na cześć Narodowej Polski i jej wodza Romana Dmowskiego. W czasie uroczystego zebrania delegat z Warszawy wręczył po złożeniu przysięgi proporzec chorążemu,

Nastąpiła przerwa obiadowa, w czasie której posilono się wyśmienitą grochówką. O godz. 17 nastąpiło zgromadzenie, podczas którego krótkie, bojowe przemówienia gorąco przez salę przyjmowane, wygłosili: kol. Dziżyński z Warszawy oraz kol. kol. Waśniewski i Reichel, kierownicy organizacyjni SN w pow. działdowskim i lubawskim. Wzniesiono okrzyki na cześć Armii, Romana Dmowskiego, Zarządu Głównego SN z prezesem mec. Kowalskim na czele i inne. Na koniec zabrzmiał Hymn Młodych.

Odjeżdżające delegacje żegnano marszami, odegranymi przez orkiestrę oraz gromkimi okrzykami. Odbyła się też zabawa narodowców.

Uroczystość wywołała ogromne i niezatarte wrażenie. „Jasne koszule" idą do zwycięstwa!

Z Pomorza

Agresywny Mazur z Warszawy.

Brodnica. Przed sądem okręg. stanął Felicjan Mazur z Warszawy, oskarżony o to, iż jechał pociągiem osob. z Grudziądza do Jabłonowa, nie posiadając biletu, a wezwany przez konduktora do opuszczeniu pociągu, podczas szamotania uderzył go pięścią w twarz oraz obrzucił go kamieniami. Sąd skazał go łącznie na 6 miesięcy więz. z zaw. na 4 lata.

RUCH TOWARZYSTW

Uwaga! Druhowie KSM. m. oddział Nowe Miasto.

Nowe Miasto. Plenarne zebranie Kat. Stow. Młodz. m. odbędzie się w czwartek, dnia 1 września rb. o godz. 8 wiecz. (20 tej) w Ognisku. Przybycie wszystkich druhów jest koniecznie punktualne.

Kierownictwo Oddziału.

Baczność!

K. G. W. Nowe Miasto. We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 10 odbędzie się zebranie miesięczne naszego koła. Ważne sprawy! Konieczny udział wszystkich członkiń. Zarząd.

Związek Weteranów Powstań Narod. R. P. Stow. zarejestr. koło Nowe Miasto Lub.

Podajemy naszym członkom do wiadomości, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 5 września 1938 r. o godz. 13-ej w Hotelu Centralnym.

Z uwagi na ważność spraw w własnym interesie członkowie winni przybyć gremialnie. Zarząd.

Związek Powstańców Wielkopolskich koło Nowe Miasto.

Nowe Miasto. Podajemy do wiadomości członków, że zebranie plenarne tut. koła odbędzie się w niedzielę, dnia 11 września o godz 14 w świetlicy PW przy ul. Jagiellońskiej

Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne oraz sprawozdanie delegata ze zjazdu okręgowego w Bydgoszczy obecność wszystkich członków jest konieczna.

„Za Wolność" Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.31 , frank francuski 14.49; frank szwajcarski 121.25 funt szterling 25.84; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.32; gulden gdański 100.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 30. 8.	Bydgoszcz, 29. 8.
Żyto nowe	15.75— 14.25	13.75— 14.25
Pszenica	19.50— 20.00	19.50— 20.00
Jęczmień	14.25— 14.75	14.75— 15.00
Owies	13.50— 14.25	14.00— 14.25

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Za okazane nam dowody szczerego współczucia, liczne wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu ukochanemu Zmarłemu

ś. p.

Feliksowi Ługiewiczowi

składamy Przewielebnemu ks. prob. Drostowi, licznym delegacjom Stronnictwa Narodowego, delegacjom „Sokoła", delegacji Kółka Rolniczego oraz wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne **„Bóg zapłać"**

Rodzina

Prątnica, w sierpniu 1938 r.

Nadleśnictwo Państwowe Mścin

poczta Małe Bałówki, stacja kolejowa Kaługa, pow. lubawski

wydzierżawi

w drodze piśmiennego przetargu (submisji) w dniu 21 września 1938 r.

prawo rybołóstwa

na niżej wymienionych jeziorach stanowiących **obwody rybackie własne** na okres lat 10, tj. od 1. X. 1938 r. do 30. IX. 1948 r.

Obwód rybacki Nr. 1. obejmujący jeziora: Wielkie Partęciny o pow. 350.30 ha i Małe Partęciny o pow. 36.01 ha — łączna pow. 386.31 ha.

Obwód rybacki Nr. 2. obejmujący jeziora: Dębno o pow. 63.45 ha, Robotno o pow. 49.33 ha i Kurzyny o pow. 38.74 ha — łączna pow. 151.52 ha.

Obwód rybacki Nr. 3. obejmujący jeziora: Strażym o pow. 67.74 ha i Skrzynka o pow. 4.06 ha — łączna pow. 71.80 ha.

Cenę oferowaną należy podawać w złotych w złocie za 1 ha powierzchni wody cyframi i słownie.

Piśmienne oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja" oraz nazwy obwodu rybackiego należy nadsyłać do Nadleśnictwa do dnia 21 września 1938 r. do godz. 10-tej, poczem o godz. 10.30 nastąpi otwarcie ofert w obecności ewentualnie przybyłych oferentów. Jako wadium oferent winien złożyć w gotówce w kasie Nadleśnictwa 10 proc. oferowanego rocznego czynszu.

Koszty ogłoszenia submisji ponosi przyszły dzierżawca.

Przetarg odbędzie się na zasadzie obowiązujących warunków na dzierżawę rybołóstwa na jeziorach, wodach i rzekach w drodze piśmiennego przetargu.

Zatwierdzenie wyniku submisji zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych. Warunki submisji, jak również warunki dzierżawne przejrzeć można w Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu i w Nadleśnictwie.

Do akt Nr Km. 608 i 613|38.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie zamieszkały w Działdowie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w **dniu 5 września 1938 r. od godz. 10** odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Tadeusza Goetzendorf-Grabowskiego w Kramarzewie, składających się z **260 ctr. żyta w stogu**, oszacowanych na 1560,— zł

oraz w tymże dniu **o godz. 12** u Włodzimierza Pańkowskiego w Szczuplinach **450 ctr żyta w słomie** oszacowanych na sumę 2700,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej wyznaczonym.

Działdowo, dnia 27 sierpnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Stodolny.

I. POKOS TRAWY

na łąkach plebańskich w RADOMNIE

sprzedaje się na miejscu najwięcej dającemu **w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 2 po południu.**

Proboszcz.

W czwartek, dnia 1 września rb.

odbędzie się

w Brodnicy

JARMARK na bydło i konie

Brodnica, dnia 29 sierpnia 1938 r.

Zarząd Miejski.

Wydzierżawienie polowania

Spółki Łowieckiej Kurzętnik obwód II. dnia 1 września br. o godz. 14 w lokalu Zarządu Gminnego

nie odbędzie się

Wesołowski, przewodniczący Spółki Łowieckiej.

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, że **z dniem 1 września 1938 r.** **URUCHAMIAM komunikację autobusową** na linii

Lubawa—Lidzbark—Nowe Miasto

według poniższego rozkładu jazdy:

odjazd				przyjazd
6^{15}	↓	**LUBAWA**	↑	15^{15}
6^{20}		Tuszewo		15^{10}
6^{30}		Montowo		15^{00}
6^{40}		Ostaszewo		14^{50}
6^{45}		Kiełpiny		14^{45}
6^{50}		Ciechanówko		14^{40}
7^{00}				14^{30}
7^{05}	p.	**LIDZBARK**	o.	14^{20}
7^{10}	o.	Wlewsk	p.	14^{15}
7^{15}		Słup		14^{10}
7^{20}		Boleszyn		14^{05}
7^{25}		Mroczno		14^{00}
7^{35}		Gwiździny		13^{50}
7^{50}	↓	**NOWE MIASTO**	↑	13^{35}

UWAGA! Z Lidzbarka połączenie do Działdowa i Warszawy — oraz do Brodnicy.

Proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

Lubawska Komunik. Autobus.

właśc. Józef Ukleja, Lubawa.

Szan. Publiczności m. **Lubawy** i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 1 września rb.**

przejąłem

BUFET DWORCOWY

stacji kolejowej Lubawa.

Staraniem moim będzie Szan. Klientelę pod każdym względem przez rzetelną obsługę zadowolić.

Prosząc o łaskawe poparcie, kreślę

z poważaniem

Jan Czacharowski.

Weksel

płatny 15 września br. po śp. Cecylii Wrotnowskiej w posiadaniu państwa **Wieczorków**

unieważniam

Bronisław i Pelagia Czerepińscy

Byszwałd.

Do I-szej Komunii św.

poleca

świece — książki do nabożeństwa

różańce — medaliki -- łańcuszki

powinszowania - - - -

oraz różne podarki

„DRWĘCA" Nowe Miasto Lub.

Rynek 4.

UWAGA! **UWAGA!**

Szanownym Paniom i Panom podaję do łaskawej wiadomości, iż mój

ZAKŁAD FRYZJERSKI

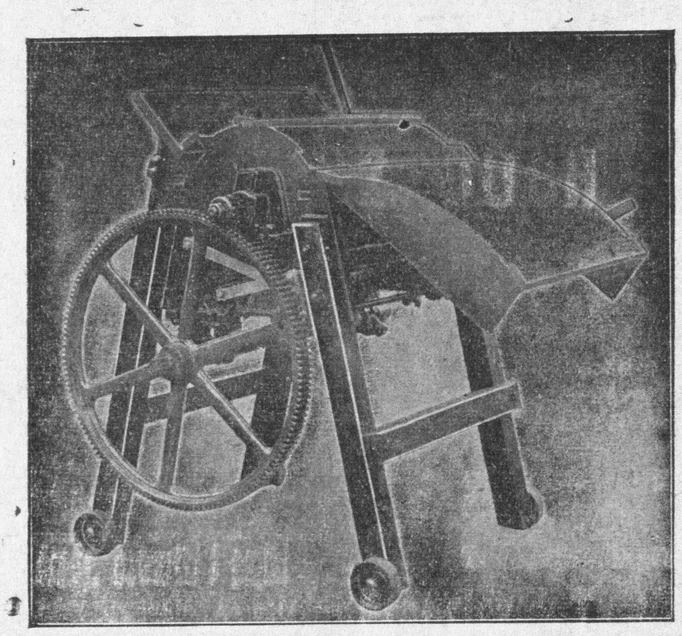
dla pań i panów PRZENIOSŁEM do domu własnego **w Brodnicy przy ulicy Mostwej nr 22,** obok drogerii p. Osmańskiego.

Ręcząc za dalszą rzetelną i fachową obsługę proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

Leonard Kudalski, Brodnica,

mistrz fryzjerski.



Sprzedaż maszyn rolniczych

maneże, sieczkarnie, młóckarnie różnego gatunku wialnie i rowery

po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica.

Siarczan miedzi

Ziarnik

do zaprawiania ziarna siewnego poleca najtaniej

Józef Cieszyński,

Drogeria i Skład Farb

Nowe Miasto Lubawskie

Rynek nr. 7. Telefon nr. 62.

Stale na składzie w wielkim wyborze świeże

ANODY

do radia

oraz BATERIE

Z. DUCHNA

Działdowo

ul. Marsz. Piłsudskiego 4

Sprzedam tanio

samochód

„Opel" limuzyna 4-osobowa, 4 drzwiowa, w idealnym stanie, mało spala benzyny

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy" Nowe Miasto Lub.

W środy, czwartki i piątki

każdego tygodnia na składzie

I. klasy morskie

węgorze

wędzone

(średniej wielkości).

Stanisław Rost

Nowe Miasto Lub.

Rynek.

Przyjmuję

wszelkiego rodzaju

SKÓRY

do przegarbowania

i to na skóry owcze (futerkowe), surowiec, blank, chrom, bukat itd. Wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie

Składnica Skór

CZ. BALCEROWICZ,

Brodnica

przy moście tel. 111.

Tapety

wielki wybór najnowszych deseni

FARBY

POKOSTY

LAKIERY

podłogowe, powozowe i do tablic

w najlepszych gatunkach

poleca

Nowa Drogeria

właśc.

Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa 1

Telefon 37

Nowe

matjasy

angielskie

(w najwyższym gatunku)

sztuka po 25 i 30 gr

poleca

Stanisław Rost

Nowe Miasto Lub.

Rynek.

Skóry

wierzchnie

czarne i kolorowe

Chromy fabryk: **Krassowski, Konarzewski, Borkowski, Burghardt, Sobiniecki,**

Giemzy, zamsze, lakiery krajowe i zagraniczne

Bukaty, faledry i juchty

poleca najtaniej

Składnica Skór

CZ. BALCEROWICZ,

Brodnica, przy moście, tel. 111

Drzewo opałowe

Gromady zdatne na płoty i t. p.

sprzedaje

Majątek Cibórz

p. Lidzbark

Przyjmuję

uczni

gimnazjalnych lub uczenice

na stancję.

A. Murawska, Nowe Miasto

ul. Okólna 15

UCZENICE

gimnazjalne przyjmuje **na stancję** za zezwoleniem dyrekcji

J. Ostrowska,

Nowe Miasto, Kościelna 5.

Przyjmę

4 - 5 uczni

szkolnych na stancję.

Ł. Markuszewska,

Nowe Miasto Lub.

19 Stycznia 10.

Uczniów

gimnazjalnych przyjmuje na stację **Brzeska,**

Nowe Miasto, Aleje (dom p. Błażejewskiego).

Uczni

i uczenice przyjmuje na stancję **Rolbiecka, Lubawa, Kuppnera 5.**

Rozwoziciela

do piwa, umiejącego czytać i pisać po polsku, poszukuje od zaraz **Hurtownia Piwa**

Browaru Kuntersztyna

Filia Lidzbark.

Potrzebna

dziewczyna

uczciwa, pracowita z dobrymi świadectwami umiejąca dobrze gotować do wszelkich prac domowych do

Apteki w Lubawie

Pastuch

(dojarz) oraz **chłopak do koni** od zaraz potrzebni. Zgłoszenia ustne lub piśmienne — z świadectwami do

J. Januszewskiego,

w Zwiniarzu, p. Montowo.

Kupuję włosie końskie

we większych ilościach i płacę wysokie ceny.

Składnica Skór

CZ. BALCEROWICZ,

Brodnica

przy moście tel. 111.

Majątek Taborowizna

ma do przedzierżawienia około

30 mórg roli

w mniejszych i większych działkach lub w całości.

DOM

w dobrym położeniu sprzedam tanio zaraz

Deka, Nowe Miasto,

Okólna 45.

Gospodarstwo

13 morgowe sprzedam od zaraz

Roman Patalon, Mroczenko.

Rzeźnictwo

dobrze prosperujące w głównym punkcie miasta z całkowitym urządzeniem, lodownią i piwnicami jest do wydzierżawienia od 1. października br.

K. Waśniewski, Działdowo,

Piłsudskiego 3.

Restaurację

dobrze prosperującą, okazyjnie bardzo tanio sprzedam

Oferty — **Kaszyński,** Lidzbark.

Petkus

I odsiew **131 ft.** wagi holenderskiej sprzedaje

Marjanowo.

Maneż

mam na sprzedaż.

Koziorzemski, kowal

Chrośle, pow. Lubawa.

Prosięta

rasowe do chowu sprzedaje

Majątek Kurzętnik.

Jamnika

rasowego, młodego, b. czujnego, brunatna sierść, sprzeda

Wiad. „Drwęca", Brodnica.

Kafle

w najnowszych deseniach i modnych kolorach

poleca

Tadeusz Kozicki,

Brodnica, Hallera 17.

Wykwintną

bieliznę męską

„Jolla"

Sport - kołnierzyki z mankietami zapasowymi poleca

Galanteria damska i męska

I. Kolasińska

BRODNICA, Rynek 9

DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy"

Nowe Miasto.

Plecaki myśliwskie

poleca

Księgarnia „Drwęca"

Nowe Miasto Lub.